

POSTANOWIENIE Z DNIA 27 PAŹDZIERNIKA 2005 R.  
I KZP 37/05

Na postanowienie sądu o zamianie kary porządkowej grzywny na karę pozbawienia wolności (art. 50 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), wydane w postępowaniu toczącym się na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego, zażalenie nie przysługuje (art. 459 k.p.k. *a contrario*).

*Przewodniczący: Prezes SN L. Paprzycki (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: J. Dołty, J. Żywolewska-Ławniczak.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Adama D., po rozpoznaniu przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Ś., postanowieniem z dnia 22 czerwca 2005 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy na postanowienie Sądu wydane w trybie art. 50 § 3 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych przysługuje zażalenie;

czy toczące się postępowanie odbywa się według zasad określonych w kodeksie postępowania karnego, czy jest związane z postępowaniem wykonawczym;

czy do terminów przedawnienia wykonania kary porządkowej grzywny stosuje się zasady opisane w kodeksie karnym, czy w kodeksie wykroczeń?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

## UZASADNIENIE

Pytania przedstawione Sądowi Najwyższemu w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. zostały sformułowane w następującej sytuacji procesowej.

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2003 r. Sąd Rejonowy w D., w trakcie toczącego się przed nim postępowania karnego przeciwko oskarżonemu Adamowi D., ukarał oskarżonego na podstawie art. 49 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2003 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej powoływana jako u.s.p.) karą porządkową grzywny w wysokości 500 zł. Z uwagi na to, że Andrzej D. nie uiścił grzywny, a jej egzekucja okazała się bezskuteczna, Sąd Rejonowy w D., na podstawie art. 50 § 3 u.s.p., postanowieniem z dnia 19 maja 2005 r., zamienił nieuiszczoną karę porządkową grzywny na karę pozbawienia wolności w wymiarze 3 dni. W zażaleniu na to postanowienie, oskarżony zarzucił bezzasadność ukarania go karą porządkową, wniósł o „anulowanie” zarówno tej kary, jak i kary pozbawienia wolności, podnosząc jednocześnie, że kara porządkowa uległa przedawnieniu.

Sąd Okręgowy w Ś., rozpoznając ten środek odwoławczy, sformułował, w wydanym postanowieniu, przytoczone w części wstępnej, trzy pytania, które przedstawił Sądowi Najwyższemu. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że art. 50 § 3 u.s.p. nie przewiduje zażalenia na postanowienie o zamianie nieuiszczonej porządkowej kary grzywny na karę pozbawienia wolności i stąd wniesione zażalenie powinno pozostać pozostawione bez rozpoznania (art. 430 § 1 k.p.k.). Spornym jest tylko – zdaniem Sądu Okręgowego w Ś. – to, czy Sąd ten powinien orzekać w składzie określonym w art. 30 § 1 k.p.k. (trzech sędziów), czy też w art. 20 § 1 k.k.w. (jednego sędziego). Sąd ten, dla uzasadnienia istnienia wątpliwości w tym zakresie, stwierdził jedynie: „wydaje się, że toczące się postę-

powanie dotyczy tylko modyfikacji orzeczenia zapadłego w dniu 26 lutego 2003 r. i dlatego nie może się odbywać według zasad związanych z postępowaniem wykonawczym”.

Powodem przedstawienia trzeciego pytania jest, zdaniem Sądu Okręgowego to, że „ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych nie przewiduje terminów przedawnienia wykonania wymierzonej kary porządkowej, powstaje problem jakie zasady należy stosować w przedmiocie przedawnienia wykonania kary porządkowej grzywny, czy należy stosować zasady ujęte w art. 103 § 3 k.k., czy przepisie art. 45 § 3 k.w.”.

Powyżej przytoczone, w istocie w całości, motywy zwrócenia się przez Sąd Okręgowy w Ś. z pytaniami do Sądu Najwyższego są jedynymi, które mają uzasadniać istnienie w sprawie wątpliwości interpretacyjnych o randze zagadnienia prawnego, określonego w art. 441 § 1 k.p.k.

Prokurator Prokuratury Krajowej złożył wniosek o odmowę podjęcia uchwały.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przekazanie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. wymaga zaistnienia łącznie następujących warunków – musi się ono wyłonić podczas rozpoznawania środka odwoławczego i mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w tym postępowaniu oraz musi dotyczyć istotnego problemu interpretacyjnego (związanego z wykładnią przepisu, który w praktyce sądowej jest rozbieżnie interpretowany albo też jest wadliwie lub niejasno sformułowany). Przedmiotem zagadnienia prawnego nie może być natomiast określony sposób rozstrzygnięcia sprawy lub zastosowania przepisów, czy tym bardziej kwestia ustaleń faktycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2004 r., I KZP 41/03, niepubl., a także R.A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 254-261, 352-371). W niniejszej sprawie takie warunki nie zostały spełnione.

Odnosząc się do pierwszego z przedstawionych pytań należy przede wszystkim zauważyć, że Sąd Okręgowy w Ś. nie ma wątpliwości co do braku możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie wydane na podstawie art. 50 § 3 u.s.p. Stwierdza bowiem, że „ukarany nie ma więc już prawa do złożenia zażalenia na decyzję Sądu zamieniającą mu nieuiszczoną karę porządkową grzywny na porządkową karę pozbawienia wolności, ponieważ przepis art. 50 § 3 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych zażalenia nie przewiduje (...)”. Wobec braku po stronie Sądu występującego z tym pytaniem żadnych wątpliwości interpretacyjnych (nawet w znaczeniu subiektywnym), niemożliwe jest wypowiedanie się w tej kwestii przez Sąd Najwyższy w trybie określonym w art. 441 k.p.k. Stosownie bowiem do wyrażonej w art. 8 § 1 k.p.k. zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądów, każdy sąd jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany do samodzielnego rozstrzygnięcia zagadnień faktycznych i prawnych. Skoro Sąd Okręgowy w Ś. nie ma wątpliwości, że na wydane na podstawie art. 50 § 3 u.s.p. postanowienie nie służy zażalenie, to brak jest podstawowej przesłanki nie tylko do podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy, ale przede wszystkim do występowania z tego rodzaju pytaniem. Jeszcze raz należy podkreślić, że tryb przewidziany w art. 441 § 1 k.p.k. nie służy potwierdzeniu albo zaprzeczeniu trafności prezentowanego przez sąd odwoławczy sposobu wykładni określonych przepisów prawa.

W świetle powyższego, także pytanie przedstawione jako trzecie („czy do terminów przedawnienia wykonania kary porządkowej grzywny stosuje się zasady opisane w kodeksie karnym, czy w kodeksie wykroczeń”) nie spełnia wymogów stawianych zagadnieniu prawnemu – odpowiedź nie ma bowiem żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu odwoławczym, skoro sąd odwoławczy przyjmuje, że wniesione i przedstawione do rozpoznania zażalenie powinno być pozostawione bez rozpoznania.

Przechodząc natomiast do pytania sformułowanego jako drugie („czy toczące się postępowanie odbywa się według zasad określonych w kodeksie postępowania karnego, czy jest związane z postępowaniem wykonawczym”), wskazać w pierwszej kolejności należy, że Sąd Okręgowy w Ś. (tak jak i w wypadku pozostałych pytań) nie podjął nawet próby samodzielnego rozstrzygnięcia tego problemu, która powinna polegać co najmniej na dokonaniu analizy istoty i charakteru postępowania oraz wydanego na podstawie art. 50 § 3 u.s.p. postanowienia. Przytoczone na wstępie argumenty Sądu Okręgowego sprowadzają się do oczekiwania, że to Sąd Najwyższy – w zastępstwie Sądu Okręgowego – dokona wykładni przepisów i wskaże temu Sądowi, jak ma postąpić w tej sprawie. Już tylko ta okoliczność jest wystarczającym powodem odmowy podjęcia uchwały. Ponadto, przedstawione w tym zakresie pytanie nie dotyczy istotnego problemu interpretacyjnego. Analiza przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych (w szczególności art. 49 i art. 50) nie pozostawia żadnych wątpliwości, że zarówno postępowanie w przedmiocie ukarania winnego karą porządkową grzywny, jak i jej zamiany na karę pozbawienia wolności, toczy się na podstawie przepisów procesowych, właściwych procedurze, w toku której kara taka została wymierzona. Stanowisko to potwierdza treść art. 50 § 1 zd. 3 u.s.p., który wprost nakazuje stosować do zażalenia na postanowienie o ukaraniu porządkową karą grzywny przepisy o postępowaniu zażaleniowym, właściwe dla postępowania, w którym karę tę zastosowano. Jak słusznie dostrzega się to we wniosku Prokuratury Krajowej, za orzecznictwem sądów powszechnych (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 kwietnia 2004 r., II AKz w 124/04, OSA 2004, z. 10, poz. 76), przepisy Kodeksu karnego wykonawczego, w szczególności art. 206 § 1 k.k.w., regulujące problematykę wykonania „pieniężnej kary porządkowej” nie odnoszą się do „kary porządkowej grzywny”. Kara pierwszego rodzaju przewidziana jest w Kodeksie postępowania karnego i może być stosowana w

celu przymuszenia do spełnienia określonych obowiązków procesowych i nie może być zamieniona na karę pozbawienia wolności. Kara porządkowa grzywny ma natomiast charakter represji za określone zachowanie i – w razie jej nieuiszczenia – podlega zamianie na karę pozbawienia wolności.

Jedynie na marginesie powyższych rozważań zauważyć należy, że Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z dnia 5 lipca 2005 r., SK 26/04 (Dz. U. Nr 131, poz. 1102), stwierdził niezgodność art. 50 § 3 u.s.p. z art. 78, art. 176 ust. 1 w zw. z art. 41 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim nie przewiduje (a więc w zakresie, w jakim przepisu tego nie ma) zażalenia na postanowienie o zamianie kary porządkowej grzywny na karę pozbawienia wolności. Jednocześnie Trybunał odroczył utratę mocy obowiązującej tego przepisu do dnia 30 czerwca 2006 r. Powyższe orzeczenie nie ma zatem żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy w Ś. Co równie istotne, nie będzie ono miało także znaczenia po wskazanej wyżej dacie w sprawach, w których karę zastosowano w trakcie postępowania sądowego, toczącego się na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego – do czasu, gdy odpowiedniej modyfikacji nie ulegnie art. 50 § 3 u.s.p. Zgodnie bowiem z art. 459 k.p.k. zażalenie przysługuje tylko w trzech wypadkach: 1) gdy zamyka drogę do wydania wyroku (§ 1), 2) gdy dotyczy środka zabezpieczającego (§ 2 *in princ.*) albo 3) w wypadkach przewidzianych w ustawie (§ 2 *in fine*). Wobec tego, że postanowienie o zamianie kary porządkowej grzywny na karę pozbawienia wolności nie należy do dwóch pierwszych kategorii orzeczeń, to tylko wyraźny przepis ustawy, wprowadzający możliwość wniesienia zażalenia, może decydować o istnieniu takiego środka odwoławczego. W związku z powyższym, stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny konieczności istnienia takiego środka prawnego (i w konsekwencji niekonstytucyjności przepisu tego nieprzewidującego) jest niewystarczające do przyjęcia, że z chwilą utraty mocy obowiązującej art. 50 § 3 u.s.p. takie zażalenie będzie przysłu-

giwać. Utrata mocy obowiązującej przepisu w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mogłaby oznaczać „powstanie” prawa do wniesienia zażalenia jedynie w sytuacji, gdyby przepis ustawy wyłączał wniesienie zażalenia. Uchylenie takiego przepisu oznaczałoby więc, że – już wobec braku wyłączenia – zażalenie przysługuje (taki skutek miał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 lutego 2005 r., K 10/04, Dz. U. Nr 39, poz. 377, stwierdzający niekonstytucyjność art. 46 ust. 2 *in principio* ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku – Prawo prasowe, Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm. w zakresie, w jakim ściganie czynów z oskarżenia prywatnego określonych w art. 46 ust. 1 Prawa prasowego ograniczone było do wypadków, gdy pokrzywdzonym była osoba fizyczna. Utrata mocy obowiązującej przepisu w tej części spowodowała „wprowadzenie” trybu prywatnoskargowego w sprawach o wszystkie czyny określone w art. 46 ust. 1 Prawa prasowego, niezależnie od tego, kto jest pokrzywdzonym). Sytuacja ta jest jednak rodzajowo inna od tej, kiedy dopiero wyraźny przepis ustawy ma pozwalać na wniesienie środka odwoławczego. Stwierdzenie zatem przez Trybunał, że określona regulacja powinna przewidywać możliwość wniesienia środka odwoławczego (i w zakresie w jakim tego nie czyni jest niezgodna z Konstytucją) nie oznacza wprowadzenia do systemu prawa przepisu pozytywnego o takiej treści. O ile bowiem Trybunał Konstytucyjny pełni w pewnych sytuacjach rolę „ustawodawcy negatywnego” (przez eliminację określonych przepisów lub norm z systemu prawa), to jego orzeczenia nie tworzą prawa pozytywnego. Dlatego też należy krytycznie odnieść się do, odosobnionej zresztą, próby podjętej przez Trybunał zastąpienia swym orzeczeniem decyzji ustawodawcy (zob. wyrok z dnia 18 maja 2004 r., SK 38/03, Dz. U. Nr 128, poz. 1351). W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Trybunał wskazał, że w razie niedokonania przez ustawodawcę odpowiednich zmian w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia (wprowadzenie przepisów o udziale pokrzywdzonego w postępowaniu o uchylenie prawomocne-

go mandatu karnego), stan normatywny i tak ulegnie zmianie – a to z mocy orzeczenia Trybunału. Pozostawało to nie tylko poza kompetencjami Trybunału Konstytucyjnego, określonymi w Konstytucji z 1997 r. i w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), ale ponadto wskazać należy na ogromne trudności teoretyczne i praktyczne, jakie wiązałyby się z akceptacją tego sposobu wprowadzania do systemu prawa nowych norm („przepisów”) – po pierwsze co do konieczności promulgacji aktów prawa powszechnie obowiązującego (art. 88 ust. 1 Konstytucji), po drugie – co do sposobu zmiany takiego prawa, a także co do możliwości wystąpienia do Sądu Najwyższego z zagadnieniem prawnym dotyczącym interpretacji normy („przepisu”) wprowadzonej przez Trybunał, czy wreszcie – co do możliwości skorzystania z konstytucyjnych środków (skarga konstytucyjna, wnioski, pytanie prawne) i przedstawienia Trybunałowi sprawy konstytucyjności takiego „unormowania”.

Sąd Najwyższy oczywiście dostrzega, że takie stanowisko Trybunału Konstytucyjnego (zawarte w uzasadnieniu powołanego wyroku z dnia 18 maja 2004 r.) wynika z niedopuszczalnej i niezgodnej z przepisami Konstytucji praktyki, kiedy to ustawodawca albo inny organ, którego akt prawny został uznany przez Trybunał za niezgodny z aktem prawnym wyższego rzędu, nie podejmuje – czasami nawet przez kilka lat – jakichkolwiek działań legislacyjnych, czy też wręcz – co świadczy już o głębokiej patologii – wydaje przepisy o treści identycznej z uchylonymi (por. Informację o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2004 r., zatwierdzoną przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Druk nr 3983 Sejmu IV kadencji, s. 79 i n.). Jednak takiej patologicznej sytuacji nie można rozwiązywać przy pomocy działań nie mających oparcia w przepisach prawa.

Mając powyższe rozważania na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.